

# Zawadzki, Konrad

---

## "Awizy Krakowskie" i "Gazety z Warszawy" : dwie gazety seryjne z przełomu XVII i XVIII w.

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 25/3, 5-18

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONRAD ZAWADZKI (Warszawa)

„AWIZY KRAKOWSKIE” I „GAZETY Z WARSZAWY”.  
DWIE GAZETY SERYJNE Z PRZEŁOMU XVII I XVIII W.

W roku 1661 ukazał się „Merkuriusz Polski”, pierwsze polskie czasopismo. W roku 1729 pojawiły się „Nowiny Polskie”, które zapoczątkowały nieprzerwany już ciąg polskich publikacji prasowych. Lata oddzielające te dwie ważne w dziejach czasopiśmiennictwa polskiego daty stanowiły do niedawna w jego historiografii białą plamę. Literatura przedmiotu pozostawiała właściwie ten okres poza zasięgiem zainteresowań, informując, w sposób zresztą dość powierzchowny, jedynie o „Poczcie Królewieckiej” (1719—1721) oraz o ukazujących się wówczas okolicznościowych drukach informacyjnych — gazetach ulotnych.

Opinię o przełomie XVII i XVIII w. jako o latach pozbawionych stałych, systematycznie ukazujących się organów prasowych zmieniły zasadniczo ustalenia dokonane w okresie powojennym, a zwłaszcza w ciągu ostatnich lat dwudziestu. Odnalezione wówczas przeze mnie, głównie w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej<sup>1</sup>, gazety pozwoliły stwierdzić, że niektóre z ówczesnych publikacji, traktowanych dotychczas jako jednorazowe, efemeryczne druki, stanowią w rzeczywistości fragmenty ciągów wydawniczych, nazwanych umownie gazetami seryjnymi. Gazety te, jak wynika z zachowanych materiałów, pojawiły się w Polsce w latach siedemdziesiątych XVII w. Układem i szatą graficzną nieznacznie tylko odbiegały od wyglądu gazet ulotnych, natomiast w odróżnieniu od nich wychodziły regularnie, w odstępach tygodniowych (zazwyczaj w soboty), wskazywały zawsze datę dzienną i miejsce wydania, a ponadto nosiły, naturalnie w obrębie serii, ten sam, w zasadzie, tytuł. W zasadzie jedynie, bowiem stale zachowywany był tylko jego podstawowy element (np. „Awizy” czy „Wiadomości Różne Cudzoziemskie”), w innych natomiast składnikach tytułu zachodziły dość znaczne niekiedy różnice.

I te właśnie trzy cechy: periodyczność, oznaczenie miejsca i daty wydania oraz stałość (względna) tytułu odróżniały gazety seryjne od

<sup>1</sup> Zob. K. Zawadzki, *Nieznane gazety z lat 1696—1705 w zbiorach Biblioteki Narodowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. 2: 1966, s. 433—458.

okazjonalnych gazet ulotnych, a jednocześnie — mimo braku numeracji — zbliżyły je do gazet w pełni już ukształtowanych, gazet w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Stanowiły więc etap przejściowy, pośredni między dwoma gatunkami prasowymi.

Jak wykazuje obecny stan badań, w omawianym tu okresie (1686—1705) ukazywało się w Rzeczypospolitej siedem gazet seryjnych, z czego pięć poświęconych było niemal wyłącznie sprawom krajowym. Dwie z nich — „Awizy”<sup>2</sup> i „Gazety z Warszawy”<sup>3</sup> — uwzględniały problematykę dość szeroką, trzy pozostałe natomiast: „Wiadomości z Warszawy”<sup>4</sup>, „Diariusz Sejmu Electionis”<sup>5</sup> oraz gazeta bez tytułu, w języku niemieckim<sup>6</sup>, zamieszczały niemal wyłącznie relacje o obradach sejmowych.

Dwie wreszcie gazety seryjne: „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej”<sup>7</sup> i „Wiadomości Różne Cudzoziemskie”<sup>8</sup> przynosiły doniesienia zza granicy, rzadko tylko uzupełniane nowinami wewnętrznymi.

Ze wszystkich tych pozycji obszerniejszej wzmianki doczekały się, już zresztą w XIX w., jedynie „Awizy”. Nieco informacji o nich podał Franciszek Maksymilian Sobieszczański, pisząc w zamieszczonym w *Encyklopedii Orgelbranda* obszernym haśle, a właściwie kilkudziesięciostronicowej rozprawie pt. *Czasopisma polskie*, że „w końcu panowania Jana III ukazały się najbardziej zbliżone do gazet »Awizy«, które wychodziły po znaczniejszych miastach polskich, były bowiem »Awizy« krakowskie, warszawskie, lwowskie, lubelskie, gdańskie itp. Drukowano je na luźnych ćwiartkach, niekiedy nawet na pojedynczych świstkach, dla tym łatwiejszego zapewne ich rozsyłania i w miarę nagromadzonych wiadomości; stąd nie starano się o ich przechowanie i dlatego dziś nadzwyczaj są rzadkie.

Jedyny znaczny dotąd znany ich zbiór z sześciu lat, od 1696 do 1702 r., posiada Aleksander Przedziecki w Warszawie. »Awizy« te wychodziły w Krakowie, za przywilejem królewskim, przy ul. Św. Anny w kamienicy »Pod Czarnym Orłem«. Wydawał je jakiś profesor Akademii, mający wyłącznie do tego prawo. Nie miały one żadnego ciągu numeru ani paginacji, lecz dzieliły się na kartki osobne z wiadomościami

<sup>2</sup> K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI—XVIII w. Bibliografia*, t. 2, Wrocław 1984 (dalej: KZ), poz. 1442—1467.

<sup>3</sup> *Tamże*, poz. 1475—1483.

<sup>4</sup> *Tamże*, poz. 1586—1588.

<sup>5</sup> *Tamże*, poz. 1468—1474.

<sup>6</sup> *Tamże*, poz. 1484—1488.

<sup>7</sup> *Tamże*, poz. 1489—1510; zob. też K. Zawadzki, „*Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej*” (1686—1689), „*Rocznik Historii Czołopiśmiennictwa Polskiego*”, t. 15: 1976, s. 355—376.

<sup>8</sup> KZ, poz. 1511—1585.

krajowymi i osobne z zagranicznymi. Te ostatnie wydawane były stosownie do żądania, jeżeli zaś owych wiadomości brakowało, tedy redaktor pomiędzy innymi donosił, że nie masz żadnych ciekawości. Za to krajowe były bardzo starannie podawane i nadzwyczajnie są ciekawe. Nie tylko bowiem ogłaszały zdarzenia polityczne, ale i drobne szczegóły o stanie powietrza, o wypadkach nadprzyrodzonych, ślubach, urodzeniach, pogrzebach, nominacjach, przyjazdach i wyjazdach różnych dostojności krajowych, tudzież o uroczystościach kościelnych, dworskich itd. Od nowego 1700 r. zmieniły »Awizy« swój tytuł na »Gazety«, pomimo to wychodziły w tej samej formie i składzie, dopiero w r. 1702 już nie na ćwiartce, lecz w małej ósemce się drukowały, miały u góry herb państwa z saskim we środku, ale treść ich była daleko szczuplejsza, redakcja mniej troskliwa, wiadomości prawie żadnych. Czy dalej wychodziły, lub może druga wojna szwedzka zupełnie ich spłoszyła, nie wiadomo”<sup>9</sup>.

Większość zawartych w tym artykule ustaleń określić należy, niestety, jako bałamutne. „Awizy”, co wyraźnie było stale zaznaczane w tytule, ukazywały się jedynie w Krakowie, zaś wymienione w nagłówkach nazwy miast (np. „Awizy Gdańskie” czy „Awizy Warszawskie”) wskazywały jedynie, skąd pochodzą zamieszczone w danym numerze wiadomości. I wreszcie osoba wydawcy. Nie był nim jakiś nie znany z nazwiska profesor Akademii, lecz Jan Aleksander Priami, sekretarz królewski, który w 1695 r. otrzymał od Jana III przywilej na publikowanie nowin zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Biblioteka Aleksandra Przedzieckiego, na którą powołuje się Sobieszczański, uległa zniszczeniu w czasie ostatniej wojny, brak też dokumentacji znajdujących się w tym zbiorze dawnych gazet. Z zastrzeżeniem więc jedynie przyjąć można informację o „Gazetach” z 1702 r., które „miały u góry herb państwa z saskim we środku”. Druki takie nie są znane. Z podobną rezerwą podejść należy do twierdzenia Sobieszczańskiego, że „Awizy” wydawane były przez 6 lat, tzn. od 1696 do 1702 r.

Obecny zasób tego czasopisma liczy dwadzieścia pięć numerów z lat 1697—1700. Należą one do najrzadszych cymeliów bibliotecznych. Dwadzieścia jeden numerów to unikaty; cztery pozostałe zachowały się w 2 egzemplarzach. Najbogatszy zbiór tych materiałów znajduje się w Bibliotece Narodowej (15 egz.), pozostałe przechowywane są w Bibliotece Kórnickiej PAN (9 egz.), Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (3 egz.) i Bibliotece Jagiellońskiej (2 egz.).

Jedynie pięć numerów gazety zostało zarejestrowanych przez Estreichera, zresztą jako odrębne, samoistne druki, a nie jako poszczególne pozycje tego samego ciągu wydawniczego.

<sup>9</sup> F. M. Sobieszczański, *Czasopisma polskie*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 6, Warszawa 1861, s. 305.

Najstarsze znane dziś „Awizy” wydane zostały 10 sierpnia 1697 r., ostatnie — 17 lipca 1700 r. Czy są to rzeczywiście daty krańcowe istnienia tego czasopisma — trudno obecnie ustalić. Wiadomo wprawdzie, że już w 1693 r. (25 lipca i 26 września) ukazały się gazety pod identycznym tytułem „Awizy Lwowskie”<sup>10</sup>, ale czy druki te należą do tej samej serii edytorskiej co gazety z lat 1697—1700, czy też są to jednorazowe efemerydy — nie wiadomo. Wszystko jednak przemawia za tą ostatnią hipotezą, mało jest bowiem prawdopodobne, aby pismo zostało wznowione po czteroletniej przerwie. Nie posuwają naprzód sprawy początków tego wydawnictwa zarejestrowane w *Bibliografii polskiej* „Awizy wszelakie za osobliwym przywilejem króla jmci drukowane w Krakowie” z roku 1696<sup>11</sup>. Pozycja ta — znajdująca się, według Estreichera, niegdyś w Bibliotece Przeddzieckich w Warszawie — już nie istnieje, zaś niedokładny zapis bibliograficzny, oparty przypuszczalnie na encyklopedycznej wzmiance Sobieszczańskiego, nie może być dostateczną podstawą do ustalenia, czy należała ona do „Awizów” seryjnych. Nie potwierdza takich domniemań znaczna odmienność tytułu, a zwłaszcza brak daty dziennej, tak charakterystycznego elementu całej tej edycji.

Podobne problemy nasuwają się też przy próbach określenia roku wydania ostatnich „Awizów”. Jak już zaznaczyłem, najpóźniejszy znany obecnie numer pochodzi z 17 lipca 1700 r. Estreicher notuje wprawdzie również „Awizy” z roku 1702<sup>12</sup>, pochodzące także z Biblioteki Przeddzieckich, nie podaje jednak ani dokładnego ich tytułu, ani dokładnej daty wydania. Nie jest więc rzeczą możliwą zweryfikowanie tego zapisu, sporządzonego zapewne również na podstawie cytowanego opracowania Sobieszczańskiego, a wątpliwości, czy seryjne „Awizy” wychodziły jeszcze w 1702 r., pogłębia fakt, że już w 1701 r. ukazywały się publikowane przez tego samego wydawcę „Gazety z Warszawy”.

Być może wśród nie zbadanych jeszcze zbiorów starych druków i kodeksów rękopiśmiennych z końca XVII i początków XVIII w. znajdują się nie znane dotąd oryginały bądź kopie „Awizów” i innych gazet seryjnych, które pozwoliłyby rozwikłać nasuwające się wątpliwości. Dotychczasowe kwerendy nie dały jednak żadnych rezultatów, a niezbyt wielkie są szanse na bardziej pozytywne efekty dalszych poszukiwań. Tylko przypadek może spowodować nowe odkrycia, które umożliwią uzupełnienie luk w istniejących dekompletach i pogłębią stan naszej wiedzy.

„Awizy” wydawane były *in quarto*, w jednolitej szacie graficznej. Objętość gazety na ogół nie przekraczała jednej obustronnie zadrukowanej karty, siedem tylko numerów liczyło dwie karty. Warto tu dodać, że

<sup>10</sup> KZ, poz. 1178, 1179.

<sup>11</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska* (dalej: E.), t. XII, s. 315.

<sup>12</sup> E. XII, s. 315.

dwa ostatnie numery (1700 r.) ukazały się łącznie z „Wiadomościami Różnymi Cudzoziemskimi”; dwie pierwsze strony złożonej we dwoje karty formatu *folio* zajmowały „Awizy”, dwie następne — „Wiadomości”.

Tytuł gazety, zawsze nagłówekowy, składany był antykwą tego samego stopnia wielkości, co tekst. Zawierał dane podstawowe, tzn. miejsce i dokładną datę wydania, a ponadto wskazywał, skąd pochodzą zawarte w numerze informacje. Typowymi przykładami tytułów były: „Awizy Warszawskie, Lwowskie i Gdańskie z Krakowa Wydane 17 Augusti 1697” bądź „Awizy Warszawskie, Lwowskie, Litewskie, Pruskie z Krakowa 21 Martii 1699”<sup>13</sup>. Niekiedy nagłówek zawierał również bliższe dane o treści gazety, jak np. „Awizy Actorum na Sejmie w Warszawie Wydane z Krakowa 3 Maji 1698”, poświęconej niemal w całości obradom sejmu pacyfikacyjnego<sup>14</sup>.

Od tych przyjętych reguł wydawca odstąpił dwukrotnie. Po raz pierwszy — umieszczając na pierwszej stronie w nagłówku „Relację Gestorum na Gorach Tarnowskich 1697 Die 27 Julii”, zaś tytuł właściwy: „Awizy Lwowskie, Gdańskie i Warszawskie de Die 29 25 Julii z Krakowa Wydane 10 Augusti 1697” przesuwając na czwartą, ostatnią stronę<sup>15</sup>. Od stosowanego schematu odszedł również zastępując tytuł „Awizy” — „Wiadomościami” („Wiadomości Warszawskie, Lwowskie i Litewskie z Krakowa 1 Martii 1698”)<sup>16</sup>. W tym przypadku dopiero analiza typograficzna i treściowa wykazała, że mimo odmienności tytułu druk ten należy do ciągu „Awizów”.

Tekst gazety, w odróżnieniu od nagłówka, składany był stale kursywą, jedynie wyrazy obce („Awizy” pełne były makaronizmów) zestawiano antykwą. Układ kolumny był monotony. Jedynym elementem ożywiającym jej jednostajność był inicjał drukarski, wcięty na dwa wiersze. Brakowało natomiast śródtytułików, poszczególne doniesienia nie były oddzielane większą interlinią, rzadko bardzo stosowano akapity. Gazetę odbijano na papierze bardzo kiepskiego gatunku; składana była najwidoczniej w pośpiechu, bez zachowania dbałości o równe linie poszczególnych wierszy.

Ukazanie się „Awizów” zbiegło się w czasie z objęciem tronu i pierwszym okresem panowania Augusta II. Były to lata dla nowego monarchy szczególnie trudne, z uwagi zwłaszcza na silną opozycję znacznego odłamu magnaterii i szlachty opowiadającej się za ks. Contim. Prawdopodobnie więc w celu pozyskania opinii publicznej i dla zjednania Saso-wi stronników postanowiono wydawać „Awizy”, które spełniać miały,

<sup>13</sup> KZ, poz. 1443, 1460.

<sup>14</sup> Tamże, poz. 1450.

<sup>15</sup> Tamże, poz. 1442.

<sup>16</sup> Tamże, poz. 1447.

i spełniały, podobnie zresztą jak każda gazeta, obok zadań informacyjnych także funkcje propagandowe. Stąd w „Awizach” tak wiele doniesień o osobie króla, o jego przywiązaniu do nowej ojczyzny, o zaangażowaniu w sprawy Rzeczypospolitej i trosce o dobro jej obywateli, o hojności i gościnności monarchy, a nawet zmyślonych całkowicie wzmianek o sławie Augusta — bohaterskiego wodza, którego imię sieje postrach wśród nieprzyjaciół. Donoszą więc „Awizy Warszawskie i Lwowskie z Krakowa” z 28 września 1697 r.<sup>17</sup>, że „wiadomość o posadzeniu na tronie polskim najjaśniejszego króla jmści, już ukoronowanego ks. elektora saskiego, wielce Turków poturbowała w Kamieńcu”, do tego stopnia, że „obawiając się wielkiego wojennika monarchy króla jmści [...] janczarowie poczynali uchodzić z fortecy nocą, kiedy jednej nocy do dwudziestu i trzydziestu uciekło ich, tylko pod terrorem imienia najjaśniejszego króla jmści”.

Wyraźny charakter propagandowy miały już najstarsze „Awizy” z sierpnia 1697 r., poświęcone niemal w całości pobytowi Augusta II w Tarnowskich Górach i jego spotkaniu z deputacją polską, która przybyła w celu powitania króla elekta u granic Rzeczypospolitej. Anonimowy autor „Relacji gestorum...” nie poświęcił zbyt wiele uwagi atmosferze politycznej ani też treści wygłoszonych w czasie uroczystego spotkania przemówień, szczegółowo natomiast opisał ucztę wydaną przez Wettina w specjalnie w tym celu wzniesionej i bogato przystrojonej szopie. Król podejmował — jak czytamy — nie tylko witających go dygnitarzy, ale również towarzyszącą im szlachtę, która w trzy tysiące koni zjawiała się w Tarnowskich Górach. Gościnność Augusta sięgała zresztą dalej, bowiem — według relacji — do „kamienicy lub pałacu”, w której rezydował nowo obrany król, „wolny był przystęp każdemu, tak panu, jako i chudemu pachółkowi, bez opowiedzi żadnej. W tejże kamienicy otwarta królewska piwnica była, gdzie wolno było każdemu, i najlichszemu, luźnemu pójść, napić się, czego chciał, gdyż udzielano wina, miodu, gorzałki i piwa, co tylko kto chciał”<sup>18</sup>.

Równie obszernie omówiony został w „Awizach” wjazd Augusta II do Warszawy 12 stycznia 1698 r. Wydarzeniu temu nadany był szczególnie uroczysty charakter dla podkreślenia całkowitego i niekwestionowanego już zwycięstwa Sasa nad ks. Contim, dla przedstawienia w pełni królewskiego blasku. W tym też tonie utrzymany był zamieszczony w gazecie reportaż, bo tak chyba nazwać można szczegółowe, trzy strony obejmujące sprawozdanie. Rozpoczyna je opis przybycia króla do Wilanowa, gdzie był podejmowany przez królewiczów Aleksandra i Konstantego Sobieskich. Następnie, po nabożeństwie odprawionym w kościele w Czerniakowie, monarcha udał się w dalszą drogę w asyś-

<sup>17</sup> *Tamże*, poz. 1444.

<sup>18</sup> „Relacja gestorum na Gorach Tarnowskich” 27 VII 1697. *Tamże*, poz. 1442.

cie licznych oddziałów wojska, m. in. chorągwi husarskich i kozackich, „chorągwi niby husarskiej polskiej, z Ormian i kupców polskich warszawskich zebranej, bogatej i strojnej”, cechów miejskich, kilkudziesięciu poszóstnych karet dygnitarzy świeckich i duchownych i tłumów szlachty. W Warszawie, przy bramie tryumfalnej wystawionej przed kościołem Bernardynów na Krakowskim Przedmieściu, powitał króla magistrat stołeczny. Wieczorem August II złożył wizytę królowej wdowie Marii Kazimierze w Marywilu, a następnego dnia przyjął przysięgę na wierność od dygnitarzy, którzy „noviter accesserunt ad Sacram Regiam Majestatem”<sup>19</sup>.

Obok tego rodzaju obszernych opisów oficjalnych uroczystości znaleźć można w „Awizach” także typowe „kaczki” dziennikarskie o wyraźnie propagandowym znaczeniu. Do takich właśnie „wiadomości” należy zamieszczona w gazecie z 10 sierpnia 1697 r. notatka o wydanym w obozie wojsk koronnych pod Glinianami przez krajczego koronnego Stefana Potockiego przyjęciu, w czasie którego wszyscy obecni pili za zdrowie króla: „Jeden tylko *fertur*, nie chciawszy pić za zdrowie królewskie, któremu gdy drudzy *improberabant*, że jeśli nie wypijesz, to cię kaducy cisną, on zaś pijąc za kogo inszego zdrowie, aliści w tym momencie został *tactus* epilepsją raz i drugi za to, że *renitebat* wypić za zdrowie królewskie, nad czym się zdumieli wszyscy”<sup>20</sup>.

Jest rzeczą zrozumiałą, że gazeta o tak wyraźnie określonym kierunku pomijała milczeniem zabiegi o koronę drugiego elekta, ks. Contiego, nie wspominając o działalności popierającego go stronnictwa francuskiego. Dwie jedynie wzmianki dość okrężną drogą pozwalały domyślać się, że walka o tron polski trwa nadal. I tak w cytowanych już „Awizach” z 10 sierpnia 1697 r. ukazała się notatka, że „w Gdańsku *metus*, który był z floty francuskiej, która miała przybywać, teraz ustał, owszem coś tam tarchali, żeby tę flotę Anglikowie czy Olendrowie mieli znieść, w czym jeszcze potrzeba czekać confirmacji. Iż przybył tam 22 Julii od najjaśniejszego króla jm. księżęcia elektora saskiego jeden obersztlejt-nant z pieniędzmi i z listami do magistratu na zaciągi żołnierzy, *ad repressionem hostium in quantum* będzie potrzeba, i już jm pan generał Brandt zaczynał werbunki”. Drugie i ostatnie na ten temat doniesienie, tym razem pochodzące z Królewca, zamieszczone zostało w tydzień później, 17 sierpnia. Z jego treści wynikało, że elektor brandenburski poczynił przygotowania, „żeby przez Żmudź nie miały *accessum* okręty francuskie”<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> „Awizy Krakowskie, item Warszawskie, z Relacją o Wjeździe Solennym Króla JM. i Lwowskie z Krakowa i Te, Które Się Nie Mogły Przeszłej Pomieścić Poczty”. *Tamże*, poz. 1446.

<sup>20</sup> „Awizy Lwowskie, Gdańskie i Warszawskie”, 10 VIII 1697. *Tamże*, poz. 1442.

<sup>21</sup> „Awizy Warszawskie, Lwowskie i Gdańskie”, 17 VIII 1697. *Tamże*, poz. 1443.



Dużo więcej miejsca zajęły, oczywiście, wiadomości o rozwiązaniu rokoszu przeciw Augustowi II, utworzonego, po podwójnej elekcji, w sierpniu 1697 r. pod łaską marszałka sejmu konwokacyjnego Stefana Humieckiego. Ugoda, będąca wielkim sukcesem politycznym i propagandowym króla, podpisana została między rokoszanami a komisarzami królewskimi w Łowiczu, w maju 1698 r. Obszerna relacja wypełniła niemal w całości „Awizy Różne Warszawskie, Łowickie, Litewskie i Lwowskie, tudzież i Punkta Konkludowane w Łowiczu 16 Maja per Tractatum, z Krakowa 31 ejusdem 1698”<sup>22</sup>. Wymienione tu zostały *in extenso* wszystkie 24 artykuły traktatu, a ponadto opisane uroczystości urządzone z tej okazji w Łowiczu. Relację zamyka informacja o przybyciu prymasa Hieronima Radziejowskiego wraz z obecnymi przy podpisywaniu porozumienia dygnitarzami do Warszawy, celem złożenia hołdu Augustowi II. „Jako to zaś tak się stało i *quibus ceremoniis homagium* oddano królowi jm., przyszła poczta nas nauczy”. Niestety, kolejny numer gazety, zawierający przypuszczalnie opis spotkania króla z przywódcami rokoszu, nie zachował się.

Wśród innych tematów politycznych, które znalazły odbicie w „Awizach”, na plan pierwszy wysuwają się doniesienia o obradach sejmowych. O otwarciu sejmu koronacyjnego w Krakowie 17 września 1697 r., o wyborze marszałka — Krzysztofa Stanisława Zawiszy, starosty mińskiego, oraz o powitaniu monarchy przez izbę poselską informowała jedynie zwięzła wzmianka<sup>23</sup>. Czy w następnych numerach zamieszczono wiadomości o przebiegu dalszych obrad — nie można obecnie ustalić, bowiem gazety z tego okresu nie przetrwały do naszych czasów.

Szeroko natomiast potraktowane zostały obrady sejmu pacyfikacyjnego w 1698 r. Już w „Wiadomościach Warszawskich, Lwowskich, Litewskich” z 1 marca 1698 r.<sup>24</sup> zamieszczony został pełny tekst instrukcji królewskiej na sejmiki przedsejmowe, relacje zaś o przebiegu sesji sejmowej wypełniły w ogromnej części numery „Awizów” z 3 i 10 maja<sup>25</sup>.

Sejm ten, na który przybyło zaledwie 15 posłów, zebrał się 16 kwietnia i już pierwszego dnia deputowani litewscy zakwestionowali jego prawomocność, twierdząc, że odbywa się „contra constitutionem in comitiis coronationis”, i domagając się, zgodnie z otrzymanymi na sejmikach od szlachty instrukcjami, zwołania sejmu koronnego. Mimo to obrady trwały, wśród nieustannych sporów i dyskusji, aż do 28 kwietnia, kiedy sejm został formalnie zamknięty, bez podjęcia jakichkolwiek uchwał.

Przebieg sesji przedstawiony był, co należy podkreślić, w sposób

<sup>22</sup> *Tamże*, poz. 1450.

<sup>23</sup> „Awizy Warszawskie i Lwowskie”, 28 IX 1698. *Tamże*, poz. 1444.

<sup>24</sup> *Tamże*, poz. 1447.

<sup>25</sup> „Awizy Actorum na Sejmie w Warszawie”, 3 V 1698. *Tamże*, poz. 1448; „Awizy Warszawskie Różne i Lwowskie”, 10 V 1698. *Tamże*, poz. 1449.

obiektywny; omówione zostały bowiem w „Awizach” wystąpienia zarówno stronników, jak i przeciwników Augusta II.

Szczegółowo relacjonowane były również obrady kolejnego sejmku z 1699 r. Tym razem przedmiot obrad stanowiła przede wszystkim, jak wynika z zamieszczanych w gazecie sprawozdań, sprawa jak najszybszej ewakuacji z kraju wojsk saskich. Szczególnego znaczenia nabiera ogłoszenie, obok relacji o dysputach sejmowych, wiadomości o zabiciu, w wyniku zatargu, szlachcica polskiego przez żołnierzy saskich przed ratuszem staromiejskim w Warszawie <sup>26</sup>.

Bardziej zwięzłe były komunikaty o posiedzeniach rady senatu w końcu 1698 i początkach 1699 r. oraz o obradach sejmików. Najobszerniej opisany został burzliwy przebieg sejmiku mazowieckiego w Warszawie w sierpniu 1697 r. <sup>27</sup>

Do często pojawiających się w „Awizach” tematów zaliczyć należy także sprawę zamieszek, a właściwie wojny domowej toczącej się na Litwie pomiędzy Sapiehami i ich stronnikami a występującą w obronie swych praw i przywilejów szlachtą litewską i wojskiem skonfederowanym pod dowództwem chorążego w. lit. Grzegorza Antoniego Ogińskiego. Niepokoje trwały od 1696 r. Najdawniejsza wiadomość odnaleziona w zachowanych gazetach pochodzi dopiero ze stycznia 1698 r. <sup>28</sup> Jest to krótkie doniesienie o przejściu na stronę Ogińskiego kilku dalszych chorągwi litewskich. W maju tego roku kolejna korespondencja informowała, że „w Litwie *motus* nie ustają i co dalej to bardziej żarzy się tamten ogień *in bello civili*, osobiwie za ostatnim szczęściem jw. jmc pana wojewody wileńskiego, hetmana W. Ks. Litewskiego [Kazimierza Jana Sapiehy], które miał nad ludźmi jm. pana Ogińskiego, chorążego W. Ks. Litewskiego (jako się to już nadmieniło). Wojsko całe litewskie już nawróciło się do tegoż jm. wojewody jako swego hetmana. A ci, których wzięto żywcem, śmiercią skarani są, dla uśmierzenia dalszych zawziętości i pokoju skojarzenia. Żeby zaś i tam zgoda i *tranquilitas publica* stanęła, jego królewska mość *totis viribus* stara się i bodaj sam *in persona* tam pojedzie *ad pacandam totam Rempublicam*” <sup>29</sup>.

O przybyciu Augusta II do Grodna w celu doprowadzenia do ugody między zwalczającymi się partiami doniosły „Awizy Grodzińskie item z Brześcia, ze Lwowa” z 13 grudnia 1698 r. <sup>30</sup> Mediacja króla nie dała jednak, jak wiadomo, żadnych efektów.

<sup>26</sup> „Awizy Warszawskie z Punktami Przydane i Lwowskie”, 25 VII 1699. *Tamże*, poz. 1464.

<sup>27</sup> „Awizy Warszawskie, Lwowskie i Gdańskie”, 17 VIII 1697. *Tamże*, poz. 1443.

<sup>28</sup> „Awizy Warszawskie, Lwowskie &...”, 18 I 1698. *Tamże*, poz. 1445.

<sup>29</sup> „Awizy Różne Warszawskie, Łowickie, Litewskie i Lwowskie...”, 31 V 1698. *Tamże*, poz. 1450.

<sup>30</sup> *Tamże*, poz. 1454.

I znów więc nowiny o niepokojach. Gazeta z 7 lutego 1699 r. informuje: „Z Litwy znowu o jakichś rozruchach prawią, nie daj Panie Boże, aby się nie sprawdziły”. A w dwa tygodnie później, 21 lutego: „W Litwie znowu jakieś zaczynają się *motus*, osobiwie na Żmudzi”. I po miesiącu, 21 marca, ponownie: Na Litwie nie ustaje *motus inter nobilitatem*”<sup>31</sup>.

Wszystkie te wiadomości nadsyłane były bezpośrednio z Litwy. Ponadto problem litewski powraca kilkakrotnie w relacjach z obrad sejmowych i posiedzeń rad senatu.

Wśród innych ważnych wydarzeń politycznych poruszanych w gazecie wymienić należy zajęcie Elbląga przez wojska elektora brandenburskiego w listopadzie 1698 r.<sup>32</sup>, uzupełnione w jednym z następnych numerów „Awizów” wzmianką o zebraniu rady senatu poświęconym tej sprawie.

Odrębnego omówienia wymaga kronika dworska. Sprawozdania z uczt, zabaw, festynów i maskarad urządzanych przez króla lub na cześć króla zamieszczane były niemal zawsze na pierwszym miejscu, a opisy tych przyjęć często swoją objętością przewyższały inne, dużo ważniejsze informacje.

Typową tego rodzaju pozycją jest zamieszczone w „Awizach Warszawskich, Lwowskich i Różnych Innych z Polski” z 7 lutego 1699 r. doniesienie: „W Warszawie nie ustają dobre myśli i uciechy mięsopustne, którymi najjaśniejszy majestat króla jm. z senatorami, z kawalerami, z damami zabawiał się, *miscendo gaudia curis pro bono publico*. Die 21 Januarii jw. pan podkomorzy koronny, 22 jw. pan podstoli koronny, starosta kazimierski, 25 jw. pani kanclerzyna w. koronna, wdowa, 26 jw. pan wojewoda malborski, 27 jw. ks. biskup płocki, nominat warmiński, godnie traktowali króla jm. i z kompanią senatorów wielkich, kawalerów różnych cudzoziemskich i dam wielkich polskich i Wielkiego Księstwa Litewskiego i przy tych bankietach i kolacjach bogatych bywały codziennie maskary, także bogate i piękne i kosztownie ubierane, reprezentujące ubiór kart francuskich i 12 różnych miesięcy insygnia”<sup>33</sup>.

Dziś relacje takie, widziane z zupełnie innej perspektywy, budzą zdziwienie, u współczesnych zjednywały, być może, królowi podziwi i aplauz. Cele propagandowe były więc spełnione.

Inne wydarzenia krajowe traktowano w „Awizach” marginesowo. Drobne wzmianki o podróżach królowej Marii Kazimiery Sobieskiej, notatki o uroczystym otwarciu sesji Trybunału Koronnego w Lublinie

<sup>31</sup> *Tamże*, poz. 1456, 1458, 1460.

<sup>32</sup> „Awizy Warszawskie”, 29 XI 1698. *Tamże*, poz. 1453.

<sup>33</sup> „Awizy Warszawskie, Lwowskie i Różne Inne z Polski”, 7 II 1699. *Tamże*, poz. 1456.

3 maja 1699 r., o wylewie Sanu pod Jarosławiem i powodzi w województwie ruskim w początkach 1699 r., nieliczne informacje o znaczeniu jedynie lokalnym — to chyba wszystko. Od lakonicznych doniesień odbiega wyraźnie obszerne sprawozdanie z trwających od 30 kwietnia do 4 maja ceremonii pogrzebowych wojewody poznańskiego Stanisława Małachowskiego, zawierające dokładny opis *castrum doloris* urządzonego w kościele Św. Antoniego w Warszawie<sup>34</sup>. Na uwagę zasługuje też zamieszczona w „Awizach Różnych Warszawskich, Lwowskich, Litewskich” z 14 marca 1699 r. wiadomość, będąca przejawem panującej wówczas religijnej zaciekłości: „W tych dniach stanął dekret surowy *in justo iudicio* jm. pana marszałka wielkiego koronnego przeciwko jednemu zloczyńcy, który będąc *alterius religionis* ważył się obrazowi Najświętszej Panny Marii Matki Bożej czynić zelżywość, i język mu tyłem wywlec mają i rękę ucinać”<sup>35</sup>.

Stosunki międzynarodowe Polski kwitowane były w „Awizach” jedynie wzmiankami o przyjmowaniu przez króla przedstawicieli państw obcych. Wyjątek stanowiła problematyka turecko-tatarska, poruszana w całej prasie europejskiej, a m. in. także i w polskich gazetach ulotnych, już od początków XVI w. Temat ten pojawia się niemal w każdym numerze „Awizów”, na ogół w formie jedno- czy dwuzdaniowych doniesień. Treścią ich były często informacje o koncentracji oddziałów tureckich i tatarskich na Budziaku i w Mołdawii w zamiarze napaści na tereny Rzeczypospolitej. I chociaż nie zawsze były to wiadomości pewne i — jak zaznaczał wydawca — wymagały „weryfikacji”, wywoływały „w tamtych stronach około Lwowa trwogi wielkie”<sup>36</sup>. Ale obok tych nie sprawdzonych informacji gazeta donosiła także o konkretnych faktach nękania przez ordę i Turków nie tylko pogranicza, ale nawet o pojawianiu się nieprzyjaciela na Wołyniu, o wyrządzanych przez niego szkodach, o grabieniu i paleniu wsi i miast, o braniu w jasyr tysięcy mężczyzn i kobiet.

„Awizy” relacjonowały również o przygotowaniach wojsk królewskich do kampanii przeciw Porcie, o wyruszeniu ze Lwowa — w ślad za armią — króla Augusta II, komunikując jednocześnie o wyjeździe do Turcji posła nadzwyczajnego Stanisława Małachowskiego w celu omówienia z sułtanem traktatu pokojowego<sup>37</sup>.

Sprawa Kamieńca i twierdzy, sytuacja jej obrońców, wiadomości o nadsyłanych przez Sambuł posiłkach, doniesienia o napadach janczarów na okoliczne wsie i o potyczkach staczanych z siłami polskimi wy-

<sup>34</sup> „Awizy Lubelskie, Warszawskie &...”, 16 V 1699. *Tamże*, poz. 1461.

<sup>35</sup> „Awizy Różne Warszawskie, Lwowskie, Litewskie &...”, 14 III 1699. *Tamże*, poz. 1459.

<sup>36</sup> „Awizy Krakowskie item Warszawskie...” 25 I 1698. *Tamże*, poz. 1446.

<sup>37</sup> „Awizy Różne Lwowskie, Litewskie, Warszawskie”, 20 IX 1698. *Tamże*, poz. 1452.

suwały się na czoło tych wiadomości. Problem ten budził zawsze ogromne zainteresowanie, nic więc dziwnego, że już w dwa tygodnie po podpisaniu traktatu karłowickiego w wydanych 14 lutego 1699 r. „Awizach Różnych Warszawskich i Lwowskich”<sup>38</sup> ukazała się informacja o zawarciu ugody z Turcją. Powtórzona została w następnych numerach gazety, a w miesiąc później, 14 marca 1699 r., „Awizy” zamieściły opisy uroczystego nabożeństwa odprawionego w kościele Św. Jana w Warszawie z okazji odzyskania Kamieńca Podolskiego, a także wydanego tegoż dnia przez króla „po operach i komediach” przyjęcia, w którym wzięli udział synowie Jana III Sobieskiego<sup>39</sup>.

Sprawa niebezpieczeństwa turecko-tatarskiego nadal jednak pojawiała się na łamach „Awizów”. Mimo bowiem zawarcia ugody Kamieniec nie został szybko oddany Rzeczypospolitej, a ordy tatarskie wciąż jeszcze niepokoiły południowo-wschodnie ziemie Polski.

Inne zamieszczane w „Awizach” wiadomości zagraniczne dotyczyły jedynie Rosji. Informowały głównie o panujących tam niepokojach, o buntach strzelców i Kozaków Dońskich. O rozprawie z rebeliantami donosiły „Awizy Różne Litewskie, Warszawskie &...” z 20 grudnia 1698 r.<sup>40</sup> w sposób następujący: „Ze Smoleńska *de data* 13 przeszłego oznajmiono, iż na stolicy w Moskwie prześwietlejszy car jm. już kilkadziesiąt szubienic kazał postawić, karząc nimi buntowników, osobliwie Kozaków swoich. Rozkazał obwiesić z tysiąc albo dwa, w czym się nie wszyscy zgadzają względem liczby i przydają, że jedną jeszcze najwyższą szubienicę kazał wystawić i obić karmazynowym aksamitem i sznury jedwabne także ze złotem zawieszono na niej, jednak nie wiedzieli, dla kogo”.

Ostatni znany numer „Awizów” pochodzi z lipca 1700 r. W roku 1701 w ich miejsce pojawiły się „Gazety z Warszawy”, wydawane nadal w Krakowie, w odstępach — o ile można wnioskować na podstawie zachowanych numerów — siedmiodniowych, zawsze w tym samym dniu tygodnia. Przypominały zresztą poprzednie „Awizy” zarówno poruszaną tematyką, jak i szatą zewnętrzną. Objętość ich nie uległa zmianie — ograniczona była nadal do jednej obustronnie zadrukowanej karty *in quarto*. Jedynie dwa ostatnie numery ukazały się w mniejszym formacie — *in octavo*. Nie były natomiast „Gazety z Warszawy” pismem samodzielnym. Wychodziły zawsze (z jednym tylko wyjątkiem) łącznie z „Wiadomościami Różnymi Cudzoziemskimi”, podobnie jak dwa ostatnie numery „Awizów” z 1700 r.

„Gazety z Warszawy” przetrwały w stanie szczątkowym. Dzisiaj zna-

<sup>38</sup> *Tamże*, poz. 1457.

<sup>39</sup> „Awizy Różne Warszawskie, Lwowskie, Litewskie &...”, 14 III 1699. *Tamże*, poz. 1459.

<sup>40</sup> *Tamże*, poz. 1455.

nych jest zaledwie dziewięć numerów tego czasopisma, odnalezionych w notatkach Dobińskiego<sup>41</sup>. Ponadto na istnienie jednego jeszcze co najmniej numeru wskazują „Gazety Różne z Warszawy i Zakończenie Diariuszu Sesji Mianej w Poselskiej Izbie od Zgromadzonych WW.Ichm. PP. Posłów na Sejm” z 2 lipca 1701 r.<sup>42</sup> Z tytułu tego wynika wyraźnie, że wcześniejsze partie diariusza (sejm obradował od 30 maja do 18 czerwca) zamieszczone zostały w poprzednim, a być może w dwóch poprzednich numerach czasopisma.

Najdawniejsza z zachowanych „Gazet z Warszawy” nosi datę 2 kwietnia 1701 r., ostatnia pochodzi z 13 czerwca 1702 r. Czy pismo wychodziło w ciągu tych 14 miesięcy regularnie, bez dłuższych czy krótszych przerw, nie można obecnie ustalić. Niepodobna również stwierdzić, czy daty powyższe definiują okres wydawania „Gazet”. Na obecnym etapie badań można jedynie przyjąć, że nie ukazały się one przed 24 lipca 1701 r. (17 lipca pojawiły się jeszcze „Awizy”) i że nie istniały dłużej niż do 1 grudnia 1703 r., bowiem od 8 grudnia tr. doniesienia krajowe zamieszczane były razem z informacjami zza granicy w „Wiadomościach Różnych Cudzoziemskich”.

Tematyka „Gazet” sprowadzała się, podobnie jak w „Awizach”, niemal wyłącznie do spraw krajowych. Przeważały doniesienia o działaniach wojennych na Litwie i w Inflantach, m. in. o zajęciu przez Szwedów Mitawy, Libawy, Windawy, i Bauska, o pojawieniu się podjazdów szwedzkich pod Wilnem, a nawet na Podlasiu, o nakładanych przez Karola XII na mieszkańców miast kontrybucjach. Dość liczne były także wiadomości o trwających nadal na Litwie zamieszkach wewnętrznych, o obradach sejmu, posiedzeniach rady senatu, przebiegu sejmików.

Często pojawiał się i tu problem turecko-tatarski. „Gazety” informowały więc o zadeklarowaniu przez Tatarów „100 000 szabel na każdą usługę Rzeczypospolitej”<sup>43</sup>, o koncentracji wojsk osmańskich pod Adrianopolem i przygotowaniach sułtana do wojny mimo podjętych już prac nad wytyczeniem granicy między Polską i Mołdawią, zgodnie z trakta-tem karłowickim. Do rządu nowin z tego zakresu zaliczyć też należy jednozdaniową wzmiankę, że „z Turek *spargebatur* rumor, że Persowie pod Babilonem tureckie wojsko mieli znieść”<sup>44</sup>.

Wśród innych, nielicznych zresztą, doniesień z zagranicy na odnotowanie zasługuje „relacja pewna” z Moskwy, „że Kozacy Zaporoscy, iż im nie chciano za Dnieprem prowiantów dawać, zebrawszy się, trzy miasta moskiewskie blisko Smoleńska zrabowali i wycięli, potem wzięli protekcję u chana”<sup>45</sup>.

<sup>41</sup> Zob. przyp. 1.

<sup>42</sup> KZ, poz. 1476.

<sup>43</sup> „Gazety z Warszawy, ze Lwowa”, 9 VII 1701. *Tamże*, poz. 1476.

<sup>44</sup> „Gazety z Warszawy, ze Lwowa”, 2 IV 1701. *Tamże*, poz. 1475.

<sup>45</sup> „Gazety z Warszawy, z Litwy i ze Lwowa”, 18 III 1702. *Tamże*, poz. 1481.

Obok tych ważnych, chociaż nie zawsze prawdziwych nowin nadal zamieszczano wiadomości o urządzanych przez króla przyjęciach i zabawach. Znalazła się nawet taka rewelacja, że przyprowadzono Augustowi „konja, który ma grzywę i ogon wielkości *magnae raritatis*”.

Zaczęły też pojawiać się w „Gazetach” nie spotykane wcześniej w „Awizach” doniesienia treści sensacyjnej, a więc wiadomości o pożarze we Lwowie, zaproszonym przez jakiegoś woźnicę, o trzęsieniu ziemi w Kamieńcu. Bardziej niezwykle brzmiała inna korespondencja, również z Kamieńca, donosząca, że „pod Żwańcem pokazały się w obłokach trzy chorągwie, które potem wichher roznosił: czarną do Włoch, białą w Podole, czerwoną do Polski, skąd różne wnioski”<sup>46</sup>.

Zawartość „Gazet z Warszawy” była więc ogromnie urozmaicona. A dodać przecież należy, że przedstawiony tu jej wybór dokonany został w oparciu o dziewięć zaledwie numerów.

Treść pisma niewątpliwie budzić musiała zainteresowanie czytelników. Tym bardziej niezrozumiałe staje się stosunkowo szybkie zniknięcie tego dla współczesnych ciekawego, a dziś tak cennego dla poznania epoki periodyku.

---

<sup>46</sup> *Tamże.*